

Awionetki Lufthansy

#Lotnictwo cywilne 11 marca 2008

Już wkrótce Lufthansa Private Jet, spółka zajmująca się przewozami typu taxi, rozpocznie działalność przy pomocy własnych samolotów. W ten sposób niemiecki przewoźnik, kojarzony z największymi samolotami pasażerskimi, wzbogaci swoją flotę o niewielkie maszyny dyspozycyjne.

Jako pierwsze przybędą do Niemiec dwie Cessny Citation CJ3, jeszcze w tym miesiącu. C

Lufthansa oferuje bardziej zamożnym klientom loty samolotami dyspozycyjnymi od 2005. 30% lotów odbywa się na stałych trasach, z wylotami z Frankfurtu, Monachium i Zurychu, a więc z lotnisk, na których operuje Lufthansa i Swiss International Airlines. Pozostałe to loty z *punktu do punktu*, na trasach, jakie wybiorą klienci. Jednak zlecenia realizowane były samolotami NetJetsEurope, stosunkowo niewielkiej spółki-córki amerykańskiego NetJets, dysponującego ponad 650 awionetkami.

Pod koniec 2007 Lufthansa wycofała się ze współpracy z NetJetsEurope. Powodem były - paradoksalnie - dobre wyniki finansowe. W 2007 zanotowano wzrost liczby lotów o 26%, w stosunku do roku poprzedniego. Zwiększyły się również zamówienia, w niektórych miesiącach nawet o 60%.

W związku z tym, niemiecki przewoźnik od marca zacznie otrzymywać własne, nowe samoloty. Przedsiębiorstwo będzie dysponowało 9 odrzutowcami. Najmniejszymi będą trzy Cessny Citation CJ1 dla 4 pasażerów. Od tego samego producenta będą pochodzić dwie Citation CJ3 i dwie Citation XLS, czyli samoloty odpowiednio dla 6 i 7 pasażerów (łącznie zamówienie na samoloty Cessny, wraz z pakietem treningowym, jest warte ok. 40 mln USD). Największymi odrzutowcami będą dwa regionalne Bombardieri CRJ200, przebudowane w 12-miejscowy samolot dyspozycyjny, podobny do modelu Challenger 850.

By sprostać większym zamówieniom, w okresach natężonego ruchu, Lufthansa zapowiedziała sfinalizowanie negocjacji o współpracy z 2-3 małymi przedsiębiorstwami przewozowymi. Już od grudnia ściśle współpracuje z niemieckim DC Aviation.



Jako pierwsze przybędą do Niemiec dwie Cessny Citation CJ3, jeszcze w tym miesiącu. Cała flota Lufthansa Private Jet zostanie skompletowana w 2009. Tak jak inne, powietrzne taksówki, nowe samoloty niemieckiego przewoźnika będą latały bez oznaczeń linii, zapewniając podróżnym maksimum dyskrecji / Zdjęcie: Cessna

Lufthansa oferuje bardziej zamożnym klientom loty samolotami dyspozycyjnymi od 2005. 30% lotów odbywa się na stałych trasach, z wylotami z Frankfurtu, Monachium i Zurychu, a więc z lotnisk, na których operuje Lufthansa i Swiss International Airlines. Pozostałe to loty z *punktu do punktu*, na trasach, jakie wybiorą klienci. Jednak zlecenia realizowane były samolotami NetJetsEurope, stosunkowo niewielkiej spółki-córki amerykańskiego NetJets, dysponującego ponad 650 awionetkami.

Pod koniec 2007 Lufthansa wycofała się ze współpracy z NetJetsEurope. Powodem były - paradoksalnie - dobre wyniki finansowe. W 2007 zanotowano wzrost liczby lotów o 26%, w stosunku do roku poprzedniego. Zwiększyły się również zamówienia, w niektórych miesiącach nawet o 60%.

W związku z tym, niemiecki przewoźnik od marca zacznie otrzymywać własne, nowe samoloty. Przedsiębiorstwo będzie dysponowało 9 odrzutowcami. Najmniejszymi będą trzy Cessny Citation CJ1 dla 4 pasażerów. Od tego samego producenta będą pochodzić dwie Citation CJ3 i dwie Citation XLS, czyli samoloty odpowiednio dla 6 i 7 pasażerów (łącznie zamówienie na samoloty Cessny, wraz z pakietem treningowym, jest warte ok. 40 mln USD). Największymi odrzutowcami będą dwa regionalne Bombardiery CRJ200, przebudowane w 12-miejscowy samolot dyspozycyjny, podobny do modelu Challenger 850.

By sprostać większym zamówieniom, w okresach natężonego ruchu, Lufthansa zapowiedziała sfinalizowanie negocjacji o współpracy z 2-3 małymi przedsiębiorstwami przewozowymi. Już od grudnia ściśle współpracuje z niemieckim DC Aviation.